

narów rosła w znaczenie i godności, jakoteż w majątek, tak, że z końcem XVI wieku należała już do najmożniejszych rodów w Polsce. Na nagrobku Seweryna Bonara w kościele Maryackim w Krakowie czytamy, że Bonar był kasztelanem bieckim, żupanem, burgrabią i wielkim prokuratorem ziemi krakowskiej itd. Jako wielki żupan musiał być bardzo często w Wieliczce, aby osobiście czuwać nad salinami i z tej to, zdaje się, przyczyny darował salinom ów wspaniały róg.

Róg ten, jak to zresztą poznać na załączonej obok rycinie, wspiera się na srebrnej, masywnej podstawie, na której widać klęczącego średnio-wiecznego pacholka, wykutego w srebrze z mistrzostwem, cechującym najcelniejsze ówczesne dzieła sztuki. Wśród mnóstwa ozdób, od jakich roi się na puharze, widać herby Bonarowa i Ogończyk, dalej herb rodziny Sforza i orła Jagiellonów. Róg ten ofiarowany został kopalni w roku 1534.

Nazwisko mistrza, którego dziełem jest ten róg wysokiej wartości artystycznej, jest nam nieznane, trzeba jednak przypuszczać, że wyszedł on z pod dłuta jednego z największych mistrzów ówczesnych. Wskazuje na to choćby artyzm nie-owoczesnych. Wskazuje na to każdy szczegół jest wykończony, wskazuje dalej fakt, że Bonarowie lubili otaczać się wielkimi artystami i uczonymi swego czasu. Bywali u nich np. Hans Suess z Kulmbachu, Albrecht i Hans Dürer, Gian Maria Padovano i inni.

Róg wielicki, przechowywany w urzędzie górniczym w Wieliczce, przed 30 laty znikł i odszukany został dopiero po roku w zbiorach archeologicznych barona Nataniela Rotszylda w Wiedniu. Okazało się, że syn ówczesnego zarządcy kopalni, młody, lekkomyślny człowiek, róg ten sprzedał pewnemu handlarzowi starożytności w Wiedniu za 300 guldenów, antykwaryusz zaś sprzedał go baronowi Rotszyldowi. Kroki, podjęte przez zarząd kopalni przeciw nabywcy rogu, nic nie pomogły, bo kupno bar. Rotszylda wykonane było zupełnie



U stóp Wezuwiusza: Deszczem popiołu z wulkanu zasypiana na metr wysoko droga z Rosiny do Torre del Greco, słynna z urodzajności, tak zwana: „Złota mila“.

prawidłowo. Baron Rotszyld jednakże, nie chcąc pozbawiać kopalni cennej pamiątki, przyrzekł i notaryalnie się zobowiązał, że po śmierci jego róg zostanie zwrócony jako dar zarządowi kopalni. I słowa dotrzymał. Rotszyld umarł przed rokiem i zobowiązał swoich spadkobierców do zwrotu rogu, który też w tych dniach znakomity znawca starożytnej sztuki złotniczej, konserwator i radca

górnicy Leonard Lepszy przywiózł do Wieliczki. Na razie róg umieszczony został w kasie urzędu salinarnego w Wieliczce, a stamtąd przeniesiony będzie albo do zbiorów muzeum salinarnego w Wieliczce, albo też złożony będzie jako depozyt w Muzeum Narodowym w Krakowie.



Odzyskanie rogu wielickiego: Słynny róg wielicki, dar wielkiego żupana Seweryna Bonara, skradziony przed 30 laty i w Wiedniu sprzedany, który ze zbiorów barona Nataniela Rotszylda, przeszedł teraz znowu na własność Salin wielickich.

Fot. amator Jan Czernecki w Wieliczce.